

Passa Celticu na krajowym podwórku została zakończona. The Bhoys znaleźli swojego pogromcę w Edynburgu. Hearts roznieśli drużynę Brendana Rodgersa, wygrywając 4:0.

585 dni - tyle trwała imponująca seria Celticu bez porażki w kraju. Wówczas mistrza Szkocji pokonali piłkarze St. Johnstone. Było to 11 maja 2016 roku.

Wszyscy przeczuwali, że imponująca passa Celticu wisi na włosku. Drużyna od kilku tygodni grała bez polotu i tylko czekano aż w końcu się potknie. Nikt nie spodziewał się jednak, że The Bhoys mogą przegrać różnicą aż czterech bramek.

Gdy Celtic został rozbity tak wysoko po raz ostatni, pracę stracił Tony Mowbray. Nie ma jednak mowy, by podobny los spotkał Brendana Rodgersa, który cieszy się zaufaniem zarządu i większości kibiców.

- Myślę, że ta drużyna przeszła za sprawą tego rekordu do historii. Wątpię, by ktoś w Szkocji go kiedyś pobił - powiedział szkoleniowiec.

Celtic jest nadal liderem ligi, ale jego przewaga nad Aberdeen wynosi już tylko dwa punkty. Przed końcem roku piłkarze Rodgersa zagrają jeszcze cztery mecze. Najbliższy z nich w środę z Partick Thistle.

HEARTS - CELTIC 4:0

Cochrane 26', Lafferty 35', Milinković 48, 76 (k.)

CELTIC (3-4-2-1) Gordon; Lustig, Simunovic, Boyata; Forrest, Ntcham (Armstrong 45), Brown, Tierney (Dembele 45); McGregor (Edouard 67), Sinclair; Griffiths

Autor: Mick Wachowski